

Utwórzcie wielkie koło na środku sali
Zostawiłem dziś w szafie buty Tabi (yea)

Za powiekami mrok, życiem pijany
Utwórzcie wielkie koło na środku sali
Zostawiłem dziś w szafie buty Tabi
Nie były mi potrzebne (yea)

Droga do serca zmyła słony płacz
Kręcisz się wokół jak łezka
Wyjechałem daleko tu witaj
Na sobie mam styl, a nie Vitkac

Widzę dużo kłamstw dużo ciemnych barw
Hajs układam po sufit, rzucam go na bar
Każą mi pamiętać, nie pamiętam
O moich datach, względach jebać

Za powiekami mrok, życiem pijany
Utwórzcie wielkie koło na środku sali
Zostawiłem dziś w szafie buty tabi
Nie były mi potrzebne (yea)
Za powiekami mrok, życiem pijany
Utwórzcie wielkie koło na środku sali
Zostawiłem dziś w szafie buty Tabi
Nie były mi potrzebne
Oni rozjebani

Zapomniałem tą szmatę
Umyłem nią wannę
I czuję się dobrze
Gdy idę do tamtej
Piję z wielkiej wazy
Piszę staroświecko
Maczam w kałamarzu
Całe to kurestwo

Widzę dużo kłamstw dużo ciemnych barw
Hajs układam po sufit, rzucam go na bar
Każą mi pamiętać nie pamiętam
O moich datach, względach jebać

Za powiekami mrok, życiem pijany
Utwórzcie wielkie koło na środku sali
Zostawiłem dziś w szafie buty Tabi
Nie były mi potrzebne
Oni rozjebani
Za powiekami mrok, życiem pijany
Utwórzcie wielkie koło na środku sali
Zostawiłem dziś w szafie buty Tabi
Nie były mi potrzebne